

Sygn. akt II KZ 57/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **C. M.**

skazanego z art. 58 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 grudnia 2015 r.,

zażalenia obrońcy skazanego

na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt IX Ka 674/15

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem z dnia 22 października 2015 r. upoważniona sędzia odmówiła przyjęcia złożonego przez adw. J.L. wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt IX Ka 674/15, jako złożonego po 7 - dniowym terminie od ogłoszenia wyroku, na którym to ogłoszeniu był obecny oskarżony i jego obrońca - w oparciu o przepis art. 422 § 1 i 3 k.p.k.

Zażalenie na to zarządzenie wniósł obrońca skazanego adw. J. L. i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że adw. W. działał z substytucji adw. J. L. w sytuacji, gdy nie miało to miejsca

i wniósł o zmianę zarządzenia, sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

W świetle treści art. 524 § 1 k.p.k. nie ulega wątpliwości, że termin do wniesienia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem wynosi 7 dni. Przepis art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. wymaga doręczenia wyroku stronom niezależnie od tego, czy zapadł na posiedzeniu, czy na rozprawie, jednakże poza sytuacjami, w których wyrok ogłoszono w obecności stron.

Równie bezsporne jest też i to, że stosownie do treści art. 140 k.p.k. o ile ustawa nie stanowi inaczej, obowiązek doręczenia obrońcom orzeczeń, zarządzeń, zawiadomień i odpisów powstaje tylko wtedy, gdy ustawa nakazuje je doręczyć stronom. Innymi słowy w sytuacji, w której należy - zgodnie z przepisami ustawy - doręczyć odpis orzeczenia oskarżonemu, to obowiązek taki zaistnieje również, na podstawie art. 140 k.p.k., także w stosunku do jego obrońcy, i to niezależnie od tego, czy był on na posiedzeniu sądu, który to orzeczenie wydał, czy też nie. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że skazany C. M. był obecny wraz z obrońcą na ogłoszeniu wyroku, które nastąpiło w dniu 9 października 2015 r. (k. 1118). Byli oni obecni także na rozprawie apelacyjnej, która czynność tą poprzedzała. W tym stanie rzeczy wspomniany termin 7 dniowy na złożenie wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem powinien być liczony - tak dla samego oskarżonego, jak i jego obrońcy - od dnia ogłoszenia tego wyroku, i to niezależnie od tego czy ten obrońca był, czy też nie był, na ogłoszeniu tego wyroku. Ustawa nie przewiduje, bowiem - w takim wypadku - żadnych wyjątków od wspomnianej zasady.

W tej sytuacji podniesiony w zażaleniu zarzut jest całkowicie bezprzedmiotowy i to niezależnie od tego, iż jego treść nie znajduje uzasadnienia w samym zaskarżonym orzeczeniu. Przyczyną jego wydania nie było to - zarzucane, jako błędne - ustalenie, co do zakresu substytucji występującej wówczas obrońcy skazanego - ale złożenie przez obrońcę przedmiotowego wniosku z przekroczeniem przewidzianego przez ustawę zawitego terminu. Jeszcze raz podkreślić należy, że ów 7-miodniowy termin, w przypadku, gdy strona była obecna podczas ogłoszenia wyroku, biegnie od dnia ogłoszenia tego orzeczenia, dopiero w przypadku jej absencji (niezależnie od powodów nieobecności) - termin taki biegnie od daty doręczenia odpisu wyroku.

Z tych wszystkich względów - w świetle obecnie stwierdzonych okoliczności - brak jest powodów do uwzględnienia przedmiotowego zażalenia.